

7. Co mówił Jezus o aniołach

W sercach milionów ludzi zamieszkały materialistyczne duchy naszych czasów, które nie chcą się stamtąd usunąć i zwolnić miejsca przynależnego prawnie świętym aniołom Bożym. Dziwne nieraz legendy i nadzwyczajne historie o pojawieniu się aniołów kojarzą się ze średniowieczem i oczywiście z samą Biblią. W konsekwencji, zgodnie z tą tradycją, zaliczano aniołów do tej samej kategorii twórców co duchy. Są i tacy duchowni, którzy podobnie jak Saduceusze odrzucają wiarę w duchy i w aniołów. Przez odrzucenie wiary w istnienie aniołów zubożyli ogromnie swoje dusze. Oczywiście, kto wierzy w Biblię jako Słowo Boże musi wierzyć w istnienie aniołów. Musi rozumieć, na czym polega ich rola i obecność. Pismo Święte więcej nam mówi o aniołach niż np. o chrzcie, sabacie, Kościele i o wielu innych ważnych sprawach. Jednak jak mało kazań słyszymy na ich temat!

Liczba aniołów jest bardzo wielka. Przy pomocy ziemskiej arytmetyki nie potrafilibyśmy ich wszystkich zliczyć, ponieważ nasza arytmetyka i rzeczywista liczba aniołów — to nie są pojęcia odpowiadające sobie. Ile jest w końcu aniołów stojących wokół tronu Bożego? „Liczba ich wynosiła krocie tysięcy” Ap 5,11, rzesza aniołów jest niezliczona Hbr 12,22.

Kim więc są aniołowie i skąd się wzięli, skąd w ogóle pochodzą? Zgodnie z Pismem Świętym zostali stworzeni przez Boga. Istnieli, zanim grzech znalazł się na świecie. Znajdujemy ich u wrót raju, obok wirującego miecza, strzegących drogi do drzewa żywota Rdz 3,24. Aniołowie istnieli, nim umarł pierwszy człowiek, stąd nie są oni duchami zmarłych, lecz szczęśliwymi, stworzonymi przez Boga istotami. Są to stworzenia wyższego niż człowiek rzędu, o czym mówi psalmista: „Albowiem mało mniejszym uczyniłeś go od aniołów” Ps 8,6 (BG).

Spójrzmy teraz na służbę aniołów w związku z przyjściem na świat Jezusa. Bóg wysłał anioła Gabriela do małej miejsciny — do Nazaretu. Nawiedził on Marię, zwiastując błogosławionej dziewicy urodzenie Zbawiciela.

„I wszedłszy do niej rzekł: Bądź pozdrowiona, łaską obdarzona, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami. I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna i nadasz mu imię Jezus” Łk 1,28.31. Nie tylko więc zwiastowanie o narodzeniu było dziełem anioła, ale ponadto oznajmił on Marii imię Syna! A gdy Zbawiciel się urodził, anioł powiedział przerażonym i zatrwożonym pasterzom: „Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu, gdyż dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus, Pan, wmieście Dawidowym. A to będzie dla was znakiem: Znajdziecie niemowlę owinięte w pieluszki i położone w żłobie. I zaraz z aniołem zjawiono się mnóstwo wojsk niebieskich chwalcących Boga i mówiących: Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój

ludziom, w których ma upodobanie. A gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze rzekli jedni do drugich: Pójdźmy zaraz aż do Betlejem i oglądajmy to, co się stało i co nam objawił Pan” Łk 2,1-15.

Boscy aniołowie brali wielki udział w działalności Chrystusa. Anioł oznajmił przyjście na świat Jana Chrzciciela, który przygotował drogę dla Jezusa. Po stosunkowo spokojnym pobycie w domu w Nazarecie nasz Zbawiciel udał się nad rzekę Jordan, gdzie ochrzcił Go Jan Chrzciciel. Tutaj, na swe własne żądanie otrzymał chrzest Mt 3,13-17. Natychmiast po chrzcie Duch zaprowadził Go na pustynię, gdzie Chrystus był kuszony przez szatana. Przebywał tu i pościł przez czterdzieści dni i nocy. Zwycięski Chrystus nie pozostawał jednak sam w godzinie próby. Aniołowie czekali na Jego skinienie — „aniołowie przystąpili i służyli Mu” Mt 4,11. Warto zauważyć, że w Nowym Testamencie co najmniej w siedemnastu miejscach Jezus mówi o aniołach i ich służbie dla ludzi.

Pierwsi chrześcijanie wierzyli, że każdy człowiek ma swojego anioła stróża, przysłanego przez Boga, i że anioł stróż opiekuje się człowiekiem, pomaga mu w każdej potrzebie od kołyski aż do grobu.

Tę cudowną prawdę objawia nam Jezus: „Baczenie, abyście nie gardzili żadnym z tych małych, bo powiadam wam, że aniołowie ich w niebie ustawicznie patrzą na oblicze Ojca mego, który jest w niebie. Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby zbawić to, co zginęło” Mt 18,10.11.

Pomyślmy o tym! Na Bożą twarz może w każdej chwili spoglądać nasz anioł stróż. Może składać naszemu Ojcu niebieskiemu relację o wszystkim, co dzieje się na ziemi, wśród ludzi, o każdym cierpieniu i prześladowaniu, o męce cierpiących, o tych, którzy żyją w Chrystusie. Dzięki swej służbie przychodzi on z niebios do ludzi, zbliża się do codziennego życia dzieci Bożych. Wszędzie może nam towarzyszyć — na zatłoczonych ulicach, gdy zagraża nam niebezpieczeństwo, w domu choroby i śmierci, w pałacu czy w chacie, w mieszkaniu i poza nim.

Pierwsi naśladowcy Chrystusa byli przekonani o istnieniu aniołów stróżów. Kiedy Herod wtrącił Piotra do więzienia z zamiarem wykonania wyroku śmierci anioł uwolnił go w nocy, mimo że Piotr był skuty łańcuchami i siedział pomiędzy dwoma strażnikami. Na skutek modlitw wierzących Bóg posłał Piotrowi anioła, aby uwolnił go od zdawałoby się niechybnej śmierci. Po wyjściu z więzienia Piotr udał się natychmiast do domu, w którym spotkali się wierzący, aby się modlić. Zapukał. Młoda dziewczyna imieniem Rode podeszła do drzwi i nasłuchiwała. „I poznawszy głos Piotra, z radości nie otworzyła bramy, lecz pobiegła do domu i oznajmiła, że Piotr stoi przed bramą. Oni zaś powiedzieli do niej: Oszalałaś! Ona jednak zapewniała, że tak jest istotnie. A oni na to: To jego anioł” Dz 12,14.15.

Mamy więc tu przykład wiary pierwszych chrześcijan w aniołów stróżów. Nie mogli uwierzyć, że Piotr sam uwolnił się z więzienia. Byłoby to zbyt dobre, aby mogło być prawdziwe! Chociaż modlili się o jego uwolnienie, byli przekonani, że Piotr jest

nadal w więzieniu i ma być stracony po święcie Paschy.

Żydzi w tych czasach w ogóle wierzyli w służbę aniołów niebieskich dla ludzi. Pamiętali o obietnicy zawartej w Ps 91,11.12: „Albowiem aniołom swoim polecił, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich. Na rękach nosić cię będą, byś nie uraził o kamień nogi swojej”.

Obietnice te spełniały się i spełniają nadal. Szatan nie mógł trapić patriarchy Joba tak długo, jak długo wszystko, co Job posiadał, miał Bóg w swojej opiece Hi 1,6.8-12. Weźmy inny przykład: Władca Syrii wysłał swoje wojska, aby otoczyć miasto Dotan, w którym przebywał prorok Elizeusz i jego sługa. Ten ostatni trząsł się ze strachu, ale prorok Boży wiedział, komu służy, i był świadomy tego, że Bóg i Jego aniołowie są z nimi. Wielka armia asyryjska rozłożyła się obozem wokół miasta otaczając je zewsząd, ale wojska anielskie towarzyszyły prorokowi przez cały czas. Wezwał on swego sługę i rzekł: „Nie bój się, bo więcej jest tych, którzy są z nami, niż tych, którzy są z nimi (...). I otworzył Pan oczy sługi, i przejrzał, a oto góra pełna była koni i wozów ognistych wokół Elizeusza” 2Krl 6,16.17. Jakiż to przepiękny obraz Bożej troski o nas!

Widzieliście z pewnością ten piękny obraz, na którym dwoje dzieci, trzymając się za ręce, stąpa ostrożnie po niebezpiecznej ścieżce wysokiego górskiego urwiska. Z jednej strony rozciąga się wielka przepaść, rosną drzewa i kwiaty, z drugiej wznoszą się skały. Wspaniała górską przyroda, nęcąca i straszna, dzika i urzekająca. Jedno z dzieci zdaje się dostrzegać niebezpieczeństwo, podczas gdy drugie sięga ręką po kwiat. Właśnie ten ruch może zgubić oboje. Jednak tuż za nimi, z rozpostartymi dłońmi kroczy anioł Boży. Obraz ten to symbol czujności i troskliwości. Aniołowie troszczą się o dzieci Boże nie tylko dlatego, że otrzymali takie polecenie, ale czynią to z miłości.

Dlaczego nie żałujemy naszych grzechów i nie przyczyniamy się do tego, aby chóry anielskie rozbrzmiewały codziennie modlitwą dziękczynną? Znają one każdy nasz odruch dobrej woli, żal za grzechy, wiarę w przebaczenie i każde postanowienie poprawy. Wiedzą też i to, jak wyznajemy Chrystusa przed ludźmi: „Każdy, kto mnie wyzna przed ludźmi, tego i Syn Człowieczy wyzna przed aniołami Bożymi. Kto zaś zaprze się mnie przed ludźmi, tego i Ja się zaprę przed aniołami Bożymi” Łk 12,8.9.

Pewnego dnia na spotkaniu ewangelizacyjnym, prowadzonym przez D. L. Moody'ego w Norwegii, mały chłopiec wstał i wyszedł przed zgromadzenie. Drżącym głosem i ze łzami, które spływały po policzkach, rzekł łamaną angielszczyzną: „Jeżeli ja powiem światu o Jezusie, to On także powie swojemu Ojcu o mnie”. Powiedział tylko tyle, ale w tej krótkiej wypowiedzi mieściło się wszystko, co chciał wyrazić. Te kilka słów głęboko zapadło w serce każdemu, kto był obecny na tym spotkaniu. Jeżeli my powiemy światu — zauważcie, że jest to warunek — Jezus przyzna się do nas przed aniołami w niebie.

Pamiętajmy jednak, że nie tylko wtedy sprawiamy radość aniołom, gdy publicznie przyznajemy się do Chrystusa na wielkich spotkaniach religijnych, ale także i wtedy, gdy przyznajemy się do Niego w codziennym naszym życiu.

Jednak nie wszyscy aniołowie byli zawsze posłuszni Bogu. Jezus opowiadał o „złych aniołach”. Z Pisma Świętego wynika jasno, że w przybliżeniu jedna trzecia część aniołów zgrzeszyła i zbuntowała się, a buntem kierował potężny anioł — Lucyfer, nazwany później szatanem, księciem tego świata. W Księdze Objawienia czytamy: „I wybuchła walka w niebie: Michał i aniołowie jego stoczyli bój ze smokiem. I walczył smok i aniołowie jego, lecz nie przemógł inie było już dla nich miejsca w niebie. I zrzucony został ogromny smok, wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; zrzucony został na ziemię, zrzuceni też zostali z nim jego aniołowie” Ap 12,7-9.

Tych upadłych aniołów w Nowym Testamencie nazwano demonami. Ich bunt i wrogość wobec Zbawiciela widoczne były w czasie całego Jego pobytu na ziemi. Poznali Go i krzyczeli: „Ach, cóż mamy z tobą, Jezusie Nazareński? Przyszedłeś nas zgubić? Wiem, kim Ty jesteś, Święty Boży” Łk 4,34. „Cóż my mamy z tobą, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?” Mt 8,29.

Apostoł Piotr pisze: „Bóg bowiem nie oszczędził aniołów, którzy zgrzeszyli, lecz strąciwszy do otchłani, umieścił ich w mrocznych lochach, aby byli zachowani na sąd” 2P 2,4. „Aniołów zaś, którzy nie zachowali zakreślonego dla nich okręgu, lecz opuścili własne mieszkanie, trzyma w wiecznych pętach w ciemnicy na wielki dzień sądu” Jud 6. A dzień ten zbliża się nieuchronnie.

Jezus powiedział, że święci aniołowie Boży będą mieć znaczący udział w ostatniej scenie historii świata. W Ewangelii Mateusza znajduje się przypowieść Chrystusa o siewcy, który zasiał na swojej roli dobre ziarno. „A kiedy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel i nasiał kąkol między pszenicę, i odszedł. A gdy zboże podrosło i wydało owoc, wtedy się pokazał i kąkol. Przyszli więc słudzy gospodarza i powiedzieli mu: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swojej roli? Skąd więc ma ona kąkol? A on im rzekł: To nieprzyjaciel uczynił. A słudzy mówią do niego: Czy chcesz więc, abyśmy poszli i wybrali go? A on odpowiada: Nie! Abyście czasem wybierając kąkol, nie powyrywali wraz z nim i pszenicy. Pozwólcie obydwom rósć razem aż do żniwa. A w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw kąkol i powiążcie go w snopki na spalenie, a pszenicę zwieźcie do mojej stodoły” Mt 13,24-3.

A gdy słuchacze poprosili Pana o wyjaśnienie sensu tej przypowieści, Zbawiciel rzekł: „Ten, który sieje dobre nasienie, to Syn Człowieczy. Rola zaś, to świat, a dobre nasienie, to synowie Królestwa, kąkol zaś, to synowie złego. A nieprzyjaciel, który go posiał, to diabeł, a żniwo, to koniec świata, żeńcy zaś, to aniołowie. Jak tedy zbiera się kąkol i pali w ogniu, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pošle swoich aniołów i zbiorą z Królestwa jego wszystkie zgorszenia i tych, którzy popełniają nieprawość, i wrzucą ich do pieca ognistego, tam będzie płacz i

zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi zajaśnieją jak słońce w Królestwie Ojca swego” (w. 37-43).

Zauważmy, że aniołowie są ostatnimi żniwiarzami. Oni jedynie oddzielać będą sprawiedliwych od niesprawiedliwych. Łączy się to z powtórным przyjściem Chrystusa w chwale: „I wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy biadać będą wszystkie plemiona ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach nieba z wielką mocą i chwałą, i pośle aniołów swoich z wielką trąbą, i zgromadzą wybranych jego z czterech stron świata z jednego krańca nieba aż po drugi” Mt 24,30.31.

Czy ty, który czytasz te słowa, będziesz należał do wybranych i zbawionych dzieci Bożych? Jeśli tak, spotkasz w tym dniu aniołów. Zauważ: „Pośle aniołów swoich (...) i zgromadzą wybranych jego”. Aniołowie Boży, nieznani nasi opiekunowie i przewodnicy, towarzyszący nam na wszystkich, najbardziej nawet zawiłych i niebezpiecznych ścieżkach życia, objawią się w tym dniu w chwale niebieskiej.

Jakiego rodzaju jest to chwała? Kiedy anioł zbliżył się do Daniela w cudownej wizji, prorok runął do jego stóp, jakby nieżywy. „Nie mogłem oddechu wydobyć z piersi” — opowiada. Kiedy anioł zbliżył się do grobu Chrystusa, aby odwalić głaz zamykający wejście, „powstało wielkie trzęsienie ziemi, albowiem anioł Pański zstąpił z nieba i przystąpiwszy odwalił kamień i usiadł na nim. A oblicze jego było jak błyskawica, a jego szata biała jak śnieg. A strażnicy zadrżeli przed nim ze strachu i stali się jak nieżywi” Mt 28,2-4.

Ta chwała, moc i potęga jednego anioła przestraszyły i poraziły jak piorun silnych, zahartowanych i po zęby uzbrojonych mężczyzn. Cóż więc się będzie działo, gdy niebiosy napełnią się zastępami aniołów z promiennymi twarzami, gdy orszak aniołów otaczających naszego Zbawiciela liczyć będzie „dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy i tysiące tysięcy”?

Jak widać, przy narodzinach, we wszystkich ważnych okolicznościach życia, przy śmierci i przy powtórным przyjściu na świat Jezusowi towarzyszyły i towarzyszyć będą zastępy aniołów. Zbawiciel wiele o nich mówił, i my również starajmy się dowiedzieć o nich jak najwięcej.

„Wsluchuj się, wsluchuj, duszo w pienia anielskich chórów,

W pieśni znad łąk zielonych, w chmurach, w powietrzu drżące,

W słodkie, nadmorskie melodie opromienionych lazurów,

W pieśni o nowym życiu — bezgrzesznym, słonecznym jak słońce,

Śpiewajcie aniołowie, straż trzymający niebiańską,

Słuchacze słodkich trel waszych duszą jak trawa są prości —

Wietrzą już rosę poranka, wali się Nocy już Państwo,

I cienie życia znikają w świetle bezchmurnej miłości —

Anieli Chrystusowi słońc, światła tych prorocy,

Śpiewają i witają nas — nas, pielgrzymów nocy”.

PRZEGLĄD BIBLIJNY

Aniołowie przebywają w niebiosach i na ziemi.

„A gdy spojrzałem, usłyszałem głos wielu aniołów wokoło tronu i postaci, i starców, a liczba ich wynosiła krocie tysięcy i tysiące tysięcy” OBJ. 5,11. Apostoł Paweł określa ich liczbę jako niezmiernie wielką: „Lecz wy podeszłicie do góry Syjon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalem niebieskiego i do niezliczonej rzeszy aniołów” Hbr 12,22.

Czy aniołowie istnieli przed śmiercią człowieka?

„I tak wygnał człowieka, a na wschód od ogrodu Eden umieścił cheruby” Rdz 3,24. Cheruby znajdują się w rzędzie aniołów.

Czyż zdarzało się aniołom nawiedzać ludzi, przebywać w ich domach i korzystać z ich gościnności?

„Wziął (Abraham) także masło, mleko i cielę, które przyrządził, i postawił przed nimi. Sam stanął przy nich pod drzewem, a oni jedli” Rdz 18,8. „A on wyprawił im ucztę, upiekł praśniki i jedli” Rdz 19,3. Z kontekstu wynika, że odnosi się to do aniołów przebywających w gościnie u ludzi. Warto porównać te teksty z Hbr 13,2.

W jaki sposób aniołowie pełnią swą służbę dla dzieci Bożych?

Aniołowie pomagają, starają się wspierać dzieci Boże w trudnych okolicznościach życia, w momentach przełomowych, w troskach i nieszczęściach. „Mój Bóg posłał swojego anioła, by zamknął paszcze lwów, tak że mi nie zaszkodziły, gdyż przed nim jestem niewinny” (Dn 6,23; patrz 2Krl 6,8-17, Dz 12,5-11).

Anioł żywił Eliasza w dniach jego doświadczeń: „Lecz anioł przyszedł po raz drugi, dotknął go i rzekł: Wstań, posil się, gdyż masz daleką drogę przed sobą. Wstał więc i posiliwszy się, szedł w mocy tego posiłku czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do góry Bożej Choreb” 1Krl 19,7.8.

Czy Pismo Święte wspomina coś o charakterze, sile i działalności aniołów?

Pismo Święte mówi tak: „Błogosławcie Panu, aniołowie jego, potężni siłą, wykonujący słowo jego, aby słuchano głosu słowa jego!” Ps 103,20.

Co widział Jakub w czasie swego snu w Betel?

„I śniło mu się, że była ustawiona na ziemi drabina, której szczyt sięgał nieba, po niej zaś wstępowali i zstępowali aniołowie Boży” Rdz 28,12. Jest to symbol połączenia nieba i ziemi przez służbę aniołów.

Czy aniołowie słyszą to, co mówimy?

„Nie pozwól, aby twoje usta przywiodły do grzechu twoje ciało, i nie mów przed posłańcem Bożym, że to było przeoczenie. Dlaczego Bóg ma się gniewać z powodu twojej mowy i unicestwiać dzieło twoich rąk?” Koh 5,5.